



"Marzenia zawsze się spełniają, trzeba tylko dużo marzyć." Przed nami kolejne "4 Strony"

data aktualizacji: 2016.12.03

Przed nami kolejne Ławskie Spotkanie Podróżnicze "4 Strony". Tym razem organizatorzy zapraszają na spotkanie z Agatą Włodarczyk-Bucharowską pod tytułem "Himalaje na 4 łapach". Odbędzie się ono w hotelu Stary Tartak 12 grudnia.

Agata Włodarczyk i Przemek Bucharowski to zwykła para, która w kwietniu 2013 r. ruszyła w niezwykłą podróż, kierując się hasłem: "Marzenia zawsze się spełniają, trzeba tylko dużo marzyć."

Zawsze chcieli mieć psa, zawsze też chcieli podróżować. Nigdy nie sądzili, że podróżowanie z psem może być tak trudne. Pewnego dnia spakowali plecaki, wzięli ze sobą Diunę – wilczaka czechosłowackiego, zamknęli za sobą drzwi i wyruszyli do Indii.

Tam, po ponad 2 miesiącach spędzonych w Delhi, zderzyli się z obcą kulturą i poznali gorzki smak posiadania czworonoga w Indiach. Nie mogli jednak wrócić do domu ze względu na przepisy wwozowe zwierząt do Unii Europejskiej. Zawieszeni w niebycie, skazani na tułaczkę, w trosce o zdrowie i życie Diuny, kupili namiot oraz zapas psiej karmy i ruszyli w Himalaje na trwający prawie dwa miesiące spacer.

Ich celem było przejście Himalajów Garhwalu ze wschodu na zachód, o własnych siłach, niskim kosztem, bez wsparcia z zewnątrz i co najważniejsze – w towarzystwie Diuny.

Udało się, w trakcie 55-dniowej wędrówki przemierzyli ponad 500 km, odwiedzili 12 himalajskich dolin, byli na wysokości ponad 4300 m n.p.m., w pionie pokonali ponad 63 km. Mijali szczyty Panch Chuli, Nanda Devi, Nanda Khat, Trisul, Shivling, Bhagirathi.

Nie było łatwo – codziennie towarzyszyły im krew, pot i łzy, deszcz, śnieg i grad, ryż i soczewica, a dzięki Diunie nie narzekali też na brak emocji. Gubili się, wspinali zboczami porośniętymi przez kwitnące rododendrony, zsuwali po urwistych śnieżnych zboczach himalajskich dolin. Palili kadzidelka w przydrożnych stupach, rozbijali namiot z widokiem na sześć- i siedmiotysięczne szczyty, kąpali się w lodowatej wodzie wypływającej z lodowców górskich i codziennie budzili się w najpiękniejszych górach świata.

Więcej o tej niezwykłej wyprawie będzie się można dowiedzieć podczas spotkania w Ławie.

12 grudnia (poniedziałek), godz. 18.15, Stary Tartak. Wstęp wolny.

Po spotkaniu będzie możliwość zakupu książki Agaty, która została napisana w oparciu o doświadczenia z podróży (koszt 35 zł). Na spotkanie zapraszają Burmistrz Ławy, Hotel Stary Tartak oraz Anna i Dawid Kopaczewscy.

Fot. Archiwum podróżników.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/45726-marzenia-zawsze-sie-spelniaja-trzeba-tylko-duzo-marzyc-przed-nami-kolejn>

e-4-strongy